

Wspomnienie o profesorze Janie Szczepańskim

16 kwietnia 2004 roku zmarł w Konstancinie pod Warszawą Jan Szczepański – nestor polskiej socjologii, jeden z największych i badawczo najbardziej płodnych twórców w historii tej dyscypliny. Urodził się 14 września 1913 roku w Ustroniu na ziemi cieszyńskiej w rodzinie rolniczej, wyznania ewangelickiego. Zachował przez całe życie serdeczną więź ze stronami ojczystymi, sławiąc je w autobiografii *Korzeniami wrośłem w ziemię* i zlecając swój pochówek w miejscu urodzenia.

Jan Szczepański w swojej twórczości poznawczej i działalności społecznikowskiej objawiał szczególny dar kojarzenia czterech ról społecznych, w jakich zgodnie z polskimi tradycjami organicystycznymi może, ale i powinien, występować socjolog: roli badacza-uczonego, nauczyciela-wychowawcy, eksperta-rzeczoznawcy oraz doradcy-mentora. Spoglądając niejako z lotu ptaka na Jego ogromny, zawierający ponad 1500 pozycji dorobek, wyodrębnić w nim można pewne, niekoniecznie w czasie następujące po sobie, lecz przenikające się wzajemnie bloki czy kompleksy tematyczne, charakteryzujące się tym, że z jednej strony inicjują one lub inspirują i intensyfikują badania dotyczące problematyki wyjątkowo ważnej dla rozwoju dyscypliny oraz umocnienia jej pozycji w polskiej humanistyce, z drugiej zaś strony wychodzą na przeciw gotowemu lub dojrzewającemu zapotrzebowaniu społecznemu.

Pierwszy taki blok stanowią prace Szczepańskiego z zakresu historii socjologii i myśli społecznej oraz z zakresu teorii, metodologii i techniki badań socjologicznych. Wspólnie z Józefem Chałasińskim przyczynił się Szczepański do rehabilitacji dziedzictwa naukowego swego mistrza Floriana Znanieckiego, przede wszystkim jego metody biograficznej. Jemu

też przypisać trzeba bezsporną zasługę „sprowadzenia do kraju” empirycznych badań kwestionariuszowych, co podówczas było równoznaczne z podniesieniem na wyższy poziom kultury metodologicznej oraz z „wejściem” do socjologii zachodniej.

Drugi blok, który wyodrębnić można w twórczości Jana Szczepańskiego stanowią prace nad zmianami w strukturze społecznej Polski. Na kształt socjologii stratyfikacji społecznej, która stała się tymczasem najintensywniej uprawianą w Polsce subdyscypliną socjologiczną, oddziałął zarówno jako autor licznych, często prekursorskich prac o polskiej klasie robotniczej, inteligencji i warstwie chłopskiej, jak i organizator badań i redaktor publikacji zbiorowych z tej dziedziny.

Od końca lat pięćdziesiątych do początku lat siedemdziesiątych powstał trzeci wielki dział prac Szczepańskiego z dziedziny socjologii pracy i przemysłu. Również w tym wypadku własne przemyślenia, które pomieścił w kilkudziesięciu monografiach, rozprawach i artykułach, starał się przekształcić w forpocztę, torującą drogę do szeroko zakrojonych badań zespołowych nad procesami, których skutki w całym ich tragizmie dopiero współcześnie, w dobie transformacji ustrojowej, wyraźnie postrzegamy, ale i dotkliwie odczuwamy.

W pamięci społecznej bodaj najsilniej odcisnęła się twórczość badawcza Jana Szczepańskiego w czwartej dziedzinie, dotyczącej szkolnictwa wyższego oraz wychowania i organizacji systemu edukacji narodowej. Jego książka *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia* (1963) uchodzi dziś za klasyczną pozycję, do której sięga każdy badacz i działacz oświatowy, zajmujący się problematyką współczesnego stanu i perspektyw szkolnictwa

akademickiego. Jak zawsze, kompetencje poznawcze znajdują swoje dopełnienie w działalności organizatorskiej: prof. Szczepański pełnił funkcje przewodniczącego Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i kierownika Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym.

Traktując problematykę kształcenia i wychowania integralnie, tj. dostrzegając ścisłą współzależność między szkolnictwem wyższym i niższymi szczeblami edukacji, postulował w swoich pracach konieczność przebudowy całego systemu szkolnego w Polsce. Dał temu wyraz kierowany przez Niego Komitet Ekspertów dla opracowania *Raportu o stanie oświaty w Polsce* (1971-1973). Z niektórych publicznych enuncjacji, ale przede wszystkim z prywatnych wynurzeń profesora można było wnosić, że zignorowanie przez polityczne centrum decyzyjne zaleceń *Raportu* uznał za jedno z największych niepowodzeń, jakie spotkało Go jako intelektualistę społecznika.

Dorobku tej miary i rangi, jaki w ciągu swojego długiego pracowitego żywota zgromadził Jan Szczepański, nie da się łatwo sklasyfikować czy chociażby tylko sensownie posegregować. Odnosi się to zwłaszcza do Jego jakże bogatej i różnorodnej, nabrzmiałej erudycją twórczości eseistycznej, z jej wielorakimi filozoficznymi, psychologicznymi, historycznymi, politologicznymi i antropologicznymi wątkami i odniesieniami. O skali Jego zainteresowań i rozległości horyzontów poznawczych świadczą setki ekspertyz, recenzji, przedmów i wstępów do opracowań i monografii z zakresu niemal wszystkich podstawowych dyscyplin społeczno-humanistycznych – zawsze kompetentnych, wnikliwych i sugestywnych. Eseistyka Szczepańskiego, chociaż utrzymana z reguły w tonie spokojnym, nierzadko zaprawionym humorem, zgodnie ze stoickim i pobłażliwym dla ludzkich słabości wielkodusznym usposobieniem Autora, jakże często przecież budziła sumienia, wstrząsała rzeczowymi i wyważonymi, ale w swej wymowie w istocie rzeczy kasandrycznymi, przewidywaniami. Do najślawniejszych Jego eks-

pertyz należało przewidywanie politycznych i społecznych skutków wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża oraz pierwszej wizyty w kraju Jana Pawła II w 1979 roku.

Wszechstronną znajomość realiów społeczno-politycznych i ekonomicznych oraz mechanizmów rządzenia krajem czerpał Szczepański w dużej mierze dzięki uczestnictwu w organach władzy: był posłem na Sejm II, VI, VII i VIII kadencji, członkiem Rady Państwa w latach 1977-1982, od 1964 r. był członkiem Polskiej Akademii Nauk, w której był w latach 1969-1980 członkiem Prezydium, w latach 1972-1980 wiceprezesem, w latach 1968-1976 dyrektorem Instytutu Filozofii i Socjologii, ponadto był jeszcze członkiem założycielem Komitetu Badań i Prognoz Polska 2000 oraz członkiem innych komitetów i rad naukowych.

Najbardziej prestiżowym osiągnięciem Jana Szczepańskiego jako uczonego i mediatora był Jego wybór na prezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (ISA) w 1966 roku, a więc w latach zimnej wojny i żelaznej kurtyny. Co oznaczało w tych warunkach powierzenie tak eksponowanego stanowiska osobie z tzw. bloku komunistycznego – nie trzeba chyba tłumaczyć.

W nekrologu Prezydium Polskiej Akademii Nauk czytamy: „Dla pokoleń polskich socjologów postaci Profesora Jana Szczepańskiego na zawsze pozostanie wielkim autorytetem, naukowym i moralnym wzorem uczonego, którego mądra i przyjazna ludziom myśl pomagała Polakom od ponad pół wieku rozumieć swój naród i kraj”. Wraz z Jego odejściem prawie na pełnym wymiaru znalazła się ta kategoria czy typ polskich inteligentów, którzy za Janem Kasprowiczem mogliby powiedzieć o sobie „rzadko na moich wargach – niech dziś to warga ma wyzna – jawi się krwią przepojony, najdroższy wyraz: Ojczyzna”, a za Stefanem Żeromskim, że są „romantykami w kapeluszu pozytywisty”.

Grudzień 2004 roku